

Warsztaty samochodowe. Stacje benzynowe. Sklepy. Apteka.

Warsztaty samochodowe

Okolo 1930r. rolnicy powoli zaczęli przekonywać się do maszyn z silnikiem spalinowym. Zaczęli kupować traktory, wozy z ogumionymi kołami, zmotoryzowane maszyny żniwne i samochody osobowe. Pieniężno miało pięć przedsiębiorstw, które zajmowały się naprawą pojazdów samochodowych i maszyn: warsztat Rolniczej Spółdzielni Handlowej, warsztat samochodowy Rudolfa Heppnera, firmę Schoennagel & Bork, mechanika Hansa Poschmanna i ślusarza Borrmanna. Pan Rudolf Heppner w późniejszym okresie wydzierżawił swój warsztat samochodowy mechanikowi o nazwisku Reitzug.

Publiczne stacje benzynowe

Paliwo potrzebne do napędzania coraz bardziej popularnych pojazdów samochodowych można było kupić na trzech stacjach benzynowych. Stacja przy ul. Królewieckiej (*Zintener Straße*) należała do Kurta Wegnera, przy ul. Dworcowej (*Bahnhofstraße*) do kupca Franza Klawki, a przy rynku do kupca Bernharda Harnau.

Sklepy tekstylne

W mieście było 9 sklepów handlujących tekstyliami:

- Sklep rodzeństwa Dawel przy rynku, niegdyś własność Jakoby
- Sklep Franza Kuhna przy ulicy Königsbergerstraße /ulica Rynek-Wolności-1 Maja/, niegdyś własność Kraemera wzgl. Jakoby
- Sklep spadkobierców Rosenthala przy ulicy Königsbergerstraße /ulica Rynek-Wolności-1 Maja/ (założony przez drogistę Wagnera)
- Sklep Hansa Gruhna przy ulicy Poststraße /rynek/, niegdyś własność Zachariasza
- Sklep Kurta Gorontziego przy ulicy Poststraße
- Sklep Fritza Schaltenata przy ulicy Königsbergerstraße
- Sklep Steffena przy ulicy Königsbergerstraße, dzierżawiony przez Koslowskiego
- Sklep Karla Wittkowskiego przy ulicy Kirchenstraße /rynek/

- Sklep Karla Behrendta przy ulicy Poststraße

Sklepy obuwnicze

Handlem butami na terenie Pieniężna zajmowało się 5 firm:

- Sklep Oskara Tolksdorfa przy ulicy Königsbergerstraße */ulica Rynek-Wolności-1 Maja/*
- Sklep Stefana Krohna przy ulicy Königsbergerstraße
- Sklep Ericha Harwardta przy rynku
- Sklep Waltera Harwardta przy rynku
- Sklep Hermanna Petera przy ul. Orneckiej (*Wormditter Straße*)

Sklepy z galanterią i artykułami gospodarczymi

W tym miejscu należy wymienić cztery sklepy, które zajmowały się głównie sprzedażą artykułów gospodarstwa domowego:

- Sklep Splanemanna przy ulicy Königsbergerstraße */ulica Rynek-Wolności-1 Maja/*
- Sklep Bergmanna przy ulicy Königsbergerstraße
- Sklep Grafego przy rynku
- Sklep Marquardta przy rynku

Sklepy z wyrobami żelaznymi

W Pieniężnie nie było sklepów handlujących wyłącznie wyrobami żelaznymi. Wszystkie niżej wymienione firmy zajmowały się głównie sprzedażą artykułów kolonialnych i gospodarstwa domowego:

- Hans Holzky przy ulicy Königsbergerstraße */ulica Rynek-Wolności-1 Maja/*
- Franz Klawki przy ul. Dworcowej (*Bahnhofstraße*)
- H. K. Grafe przy rynku
- Gustav Splanemann przy ulicy Königsbergerstraße

Sklepy z materiałami budowlanymi

Przedsiębiorstwa budowlane zaopatrywały się w sklepach p. Holzky i p. Klawkiego.

Firmy handlujące materiałami opałowymi

Mieszkańcy miasta i okolicznych wsi zaopatrywali się w materiały opałowe w 5 sklepach:

- Waltera Schellera przy ul. Dworcowej (*Bahnhofstraße*)
- Paula Heppnera przy ul. Dworcowej
- Kurta Wegnera przy ul. Królewieckiej (*Zintener Straße*)
- Franza Klawkiego przy ul. Dworcowej
- Hansa Holzky przy ulicy Königsbergerstraße /ulica Rynek-Wolności-1 Maja/

Apteka

Apteka mieściła się na rogu rynku i ul. Orneckiej (*Wormditerstraße*), w starym domu z podcieniami. Przywilej uprawniający aptekę do prowadzenia działalności wystawiono w dniu 18 maja 1797r., co wyraźnie zostało zaznaczone w istniejącym do dzisiaj odpisie. Ostatnim właścicielem apteki był aptekarz Paul Hohmann, który zmarł w październiku 1930r. Po jego śmierci aptekę dzierżawił aptekarz Thimm.

Przywilej udzielony aptece w Pieniężnie miał następującą treść:

Przywilej apteki w Pieniężnie

(4 pieczęcie: jeden talar)

Ja, Fryderyk Wilhelm, z Bożej Łaski Król Prus

niniejszym oznajmiam następującą wieść, niech nikt w nią nie wątpi; Na prośbę wielce uniżonego czeladnika aptekarza Johanna Benjamina Fahrenholza pragnącego założyć własną aptekę w mieście zwanym Mehlsack (Pieniężno), udzielone zostaje pozwolenie na prowadzenie owej działalności, a tym samym zaopatrywania wspomnianego miasta i jego okolic w leki, jak i dostarczania aptekom w mniejszych miastach towarów dopuszczonych do sprzedaży; Z łaski swej przychylam się tej prośbie i wydaję wspomnianemu Johannowi Benjaminowi Fahrenholzowi pozwolenie na urządzenie bogato zaopatrzonej apteki we wspomnianym mieście, co przyniesie korzyści zarówno dla miasta, jak i jego okolic. Powołując się na udzieloną mi królewską władzę nad ojcowskim krajem wydaję więc przywilej

aptekarski obejmujący założenie w mieście Mehlsack (Pieniężno) apteki zaopatrywanej regularnie w najświeższe medykamenty, zarówno proste, jak i złożone, aby o każdej porze mogła służyć swemu społeczeństwu, szczególnie w obliczu zarazy, którą niech Bóg łaskawie trzyma od nas z daleka. Niech każdy dostanie tu to, czego potrzebuje w możliwie niskiej i sprawiedliwie wyliczonej, przy użyciu prawidłowej miary i wagi, cenie.

Nadto nakładam na każdego kolejnego prawowitego właściciela tej apteki, który zostanie przez władze zaaprobowany, obowiązek sumiennego przygotowywania medykamentów, tak aby nikt zamiast wyzdrowieć nie zachorował jeszcze bardziej; dotyczy to także obchodzenia się z trującymi substancjami, które muszą być dobrze schowane, tak aby nie wyrządziły nikomu szkody. Nakazuję zachowanie najwyższej ostrożności przy handlu takimi substancjami, gdyż nie powinny trafić w ręce niepowołane, czyli w ręce kogoś, po kim można się spodziewać, że chce nimi komuś wyrządzić szkodę. Równie ważne niechaj będzie prawidłowe zaopatrywanie apteki, niechaj potrzebujący dostaną w niej wszystko, co im potrzebne, nawet w godzinach nocnych. Medykamenty niechaj sprzedawane będą w prawidłowej cenie, wyliczonej przy użyciu prawidłowej miary i wagi, tak aby apteka była w stanie oprzeć się wizytacjom przeprowadzanym od czasu do czasu. Tym samym niech pamięta aptekarz, że jego obowiązkiem jest życie w zgodzie z panującymi obyczajami, prawem oraz sumieniem, co zresztą wymaga od niego także złożona przysięga medyczna. Jednocześnie nie wyrażam przyzwolenia na powstanie kolejnych aptek na terenie miasta Mehlsack (Pieniężno), chyba że z bardzo ważnej przyczyny, dostrzegę potrzebę zmiany tej decyzji. Poza tym niechaj jemu, jego spadkobiercom i kolejnym właścicielom tej apteki będzie udzielone pozwolenie na handel tymi samymi produktami, które swoim klientom oferują sprzedawcy przypraw w mieście Mehlsack (Pieniężno). Niechaj będą oferowane w dobrej jakości i po niskiej cenie. Właściciela apteki oraz jego następców pragnę zapewnić, iż będą chronieni przed niedozwoloną ingerencją w przyznane im prawa.

-

Wyżej wymienione postanowienia dotyczące założenia apteki zostały zatwierdzone ku zadowoleniu Johanna Benjamina Fahrenholza, jego spadkobierców i następców, uwiecznione w formie przywileju, który własnoręcznie podpisuję w imieniu własnym, królewskich dziedziców i następców tronu, po czym oddaję do zaopatrzenia w królewską pieczęć.

Tak się stało w Berlinie w dniu 18 maja 1797r.

(pieczęć)

podpisał: Wilhelm

Przywilej

dla czeladnika aptekarza medycznego

Johanna Benjamina Fahrenholza

dotyczący założenia apteki medycznej

w Pieniężnie na Warmii

Drogerie

Drogeria Alfreda Wagnera znajdowała się przy ulicy Kirchenstraße /rynek/, dawniej należała do Liedtkego. Około 1930r. Pan Wagner nabył budynek przy ulicy Königsberger Straße /ulica Rynek-Wolności-1 Maja/, zaraz obok hydraulika Hartmanna, gdzie urządził filię swojej drogerii. W 1938r. Wagner zakupił od spadkobierców Rosenthala działkę przy ulicy Königsberger Straße, dokąd niewiele później przeniósł drogerię z ulicy Kirchenstraße. Zwolniony lokal drogista Wiechrowski wykorzystał do otwarcia nowej drogerii, tak więc w sumie miasto posiadało aż trzy drogerie.

Księgarnie i sklepy papiernicze

Pieniężno i jego okolice były zaopatrywane w książki i materiały papiernicze przez trzy księgarnie. Wśród nich była księgarnia Knobelsdorff, która dodatkowo utrzymywała drukarnię przy ulicy Kirchenstraße /rynek/.

Księgarnia Kruschke mieściła się przy ulicy Poststraße /rynek/, natomiast księgarnia Bordienkewitz bezpośrednio przy placu rynkowym. Obaj księgarze często sprzedawali swój towar na kiermaszach odpustowych organizowanych w miejscowościach odwiedzanych przez pielgrzymów, m.in.: Krośnie Odrzańskim (Crossen), Chwałęcinie (Stegmannsdorf), Osetniku (Wusen) i Głotowie (Glottau).

Księgarz Bordienkewitz (nazywany Bordien) był wyjątkowo oryginalnym człowiekiem. Za każdym razem, gdy w czasie kiermaszu wierni wychodzili po mszy z kościoła, głośno zachwalał swoje artykuły krzycząc: „Kinger, nu kept man, kept. Große Lewegottkes, kleine Lewegottkes, aller een Pries, aller een Diewelke!” - /tł. „Dzieci, no podejdźcie tu, podejdźcie. Duże okulary (lub książki), małe okulary (lub książki), wszystko w jednej cenie, wszystko to samo badziewie!"/. Pewnego popołudnia, gdy autor tego tekstu szedł do ratusza, gdzie pełnił swe obowiązki, p. Bordienkewitz akurat opalał się siedząc na krześle przed swoją księgarnią. Powiedziałem więc do niego: „Tak dobrze kiedyś też chciałbym mieć”, na co on odparł: „Joo, mie fehlt man bloß noch de Pengsjon!” /tł. „Taa, jeszcze tylko emerytury mi brakuje”/.

Hurtownie wyrobów tytoniowych

Dawniej sprzedażą wyrobów tytoniowych zajmował się handlarz Kring mający sklep przy ulicy Kirchenstraße /rynek/ oraz handlarz Klein mający sklep przy placu rynkowym. Niestety oba sklepy z czasem upadły. Tytoń można było kupić tylko w gospodach lub sklepach z towarami kolonialnymi. Hurtownia wyrobów tytoniowych Konrada Krause zaopatrywała głównie sklepy i karczmy na terenie całego powiatu braniewskiego (Kreis Braunsberg), jednak jej kontakty wychodziły także poza jego obszar.